II. Wilnia 13 Lutaho 1914 hodu. № 7.

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Chto—Biełarus.

Jość mnoha ludziej, dumajuczych, szto biełarusami można nazywać tolki prostych sielanaŭ — mużykoŭ, katoryje nia ŭmiejuć i razhawarycca ŭ inszaj mowie, jak tolki ŭ biełaruskaj.

Jość nawat takije, szto liczuć rasiejcam taho biełarusa, katory—prawasłaŭny i zyszoŭszysia s papom, abo czynoŭnikam umieja skazać pa rasiejsku „zdrastwujcia". Tahož, chto hawora paciary pa polsku, molicca z polskaj „książki" i da ksiandza abo pana starajecca hawaryć u polskaj mowie szmat chto liczyć palakam.

A kali syn prostaho sielanina dastaŭ jakuju nawuku, dy pry hetym nawuczyŭsia pa rasiejsku ci pa polsku, tak, szto ŭ tej abo druhoj mowie moža nawat pieknie hawaryć, dyk heta ŭžo napeŭna rasiejac abo palak, a nikoli nie biełarus. Nichaj u dadatku taki, wyszaŭszy ŭ ludzi sielanin budzie mieć prozwiszcze na „ski" dyk tady heta ŭžo kanieczna palak. Hetak hladziać na biełarusaŭ nacionalisty rasiejskije i polskije, z katorych adny chacielib — kab usie parabilisia na rasiejcaŭ, a druhije — kab usie stalisia palakami. A jakże jość pa praŭdzie? Chto sprawiedliwa moža i pawinien nazywacca biełarusam?

Ab tym, chto da jakoj należyć narodnaści stanowić najlepiej i najwierniej *ŭłasnaje prakanańnie* kožnaho czaławieka. Paza hetym nimasz i nia moža być dobraj proby narodnaści. Praŭda jeszcze toja, szto jość niemcy z palakaŭ, josć nimała rasiejcaŭ, katorych baćki byli palakami, biełarusami abo niemcami, ale raz chtoś pryniaŭ czužuju kulturu i pakachaŭ jaje, dy pracuja na tym poli, to ŭžo hetkaho czaławieka można nazwać wyrodnym synam tej narodnaści, da katoraj jon pawinien byŭby należać jak uradziŭszysia z jaho łona, ale nia można jaho nikoli nazwać członkam hetaho narodu. Bo ciž można sprawiedliwa nazwać biełarusam taho, chto pracuja ŭsimi siłami dziela taho, kab usiaki śled biełaruszczyny ściorci z pawierchu ziamli?

Ciž można nazwać palakam taho, chto majuczy prozwiszcze na „ski" jak napr. „Bobrynski", „Zamysłoŭski" starajecca jak maha szkodzić polskaj sprawie?

Z hetaho widać, szto mohuć być biełarusy z prozwiszczami, kanczatak katorych — „*wicz*" napr. *Drazdowicz* — *Paŭłowicz* (hetak kanczajecca najbolszaja cząść biełaruskich prozwiszczaŭ), ale tak sama mohuć być tam prozwiszczy s kanczatkami inszymi i inszymi i na „*ski*" napr. Łukoŭski, Michałoŭski i t. p.

Znaczyć praŭdziwym biełarusam jość toj kožen, chto žadaja dabra biełaruskamu narodu, chto pracuja dla szyreńnia zdarowaj aświety miž biełaruskim sielanstwam dziela adradżeńnia hetaho narodu i jaho rodnaj baćkaŭszczyny. Hetkimi być pawinny staracca ŭsie syny naszych wiosak i miasteczak ci jany dastali nawuku tolki paczatkowuju, ci siaredniuju, abo i wyszejszuju i ŭsiudy dzie jany pojduć, miž jakimi narodami im zdarycca być — usiudy jany pawinny szczyra pryznawacca: „Ja — biełarus, lublu swajù baćkaŭszczynu i mowu i skolki zmoha dla jaje pracuju". A choć

hety słowy buduć skazany i nie ŭ biełaruskaj mowie ŭsiožtki nas tady nia buduć mieć za rasiejcaŭ, ci inszych.

B. P—ko.

Tawaryszu.

Tawarysz daloki, jak żyŭ ty ŭ czużynie,
Jak pieśni czużyje ciabie wiesielać?
Ci czasta nudziśsia pa rodnaj krainie,
Ci czasta ty lubisz ab jej ŭspaminać?

Zabyŭsia ty peŭna, k fartunie zabraŭszyś,
Ab hory, niadoli siaścior i bratoŭ?..
O nie, ja nia wieru, kab z nami zastaŭszyś,
Zabyć nas ty byŭ by hatoŭ!

Ty hetak lubiŭ ich—biazdolnych, zahnanych,
Rastacca ty z imi nia moh ani jak!..
Dyj ŭsiakamu trudna ad sercaŭ kachanych
Haraczaje serce adniać.., Ciż nie tak

Bywaje i z kwietkaj, szto łuh azdablaje
Szto traŭkam susiednim krasy prydaje:
Sarwuć jaje dzieci i kwietka ŭmiraje,—
Bo rodnyje soki nia żyŭluć jaje

Franciszak Krasoŭski.

Mikodam.

Mikodam byŭ biedny haspadar z wioski Miadźwiedziczy. Wyhlad jaho — taki, jaki maja mnoha wiaskowych harotnikaŭ. Haława nimałaja, trochi pryhorblany stan, wysokija, chudyja nohi. Woczy trochi śłaźliwyja, choć hłybokija i spakojnyja, jak taja kryniczka ŭ lesi. Nos ani zamały, abo doŭhi, ani zawialiki: jakraz u mieru. Niwialikaja barodka i redka kali hładżany wus kolaram swaim prypaminali suchmiadzinu. Twar užo trochi zarany (choć Mikodam nia byŭ stary) i tam-siam siwy wałasok na haławie znaczyli, szto jon nimała pražyŭ i paznaŭ, szto znaczyć hora.

Ziamli mieŭ Mikodam sztości z piatok dziesiacin. Sienażaci na kolki wazoŭ błahońkaho siena. Ale najhorsz, szto Mik. nia mieŭ szczaścia ŭ siamji. Ażaniŭsia małady. Żonka pakinuła jamu troje małych, a sama paszła da Boha. Skora za jej paszło da nieba dwoje mienszych dziaciej. Astałasia adna daczuszka, Anielka miłaja, jak kwietka na wiasnu z wokam jasnym, jak pahodnaje niebo.

Mikodam pa śmierci żonki niejak nie ażaniŭsia. Pamału padrasła Anielka i stała pamahać tatu haspadarawać. Asabliwym niszczaściem dla Mikodama było toje, szto jon lubiŭ wypić. Nie byŭ jon pjanicaj, szto i duszu hatoŭ prapić, nie. Ale rubiel nie zawioŭsiab u kiszeni Mikodama, choćby jon mieŭ i bolej ziamli, nie ŭmieŭ bo, ci nie chacieŭ można, adczapicca ad cheŭry wiaskowaj, szto schadziłasia czasta na karty, abo na czarku harełki da Josiela.

Anielka nadta lubiła baćku i czasta dumała, jak adwiaści jaho ad błahoj prywyczki. Nia wiedała inakszaj rady, jak tolki malicca da Matki Bożaj i prasić Jaje pomaczy.

Tymczasam pryszło na wiosku Miadźwiedziczy—sam nie wiedaju—szczaście ci nieszczaście. Za radaj probaszcza i niekolkich haspadaroŭ z wioski i wołaści, pastanoŭlena było wiaskowuju ziamlu pabić na chutary. Na Mikodama napaŭ strach. Szto budzie jak daduć jamu 5 ci 6 dziesiacin aby jakoj ziamli na staranie? Szto staniecca z jaho karoŭkaj, kali nie można budzie haniać jaje na paszu? Ci jon badzia mieć siły macawacca z horam, choćby tak, jak ciapier. Dzie padzienicca z swajej Anielkaj, jak treba budzie pieranasić budynki? Skul woźmić hroszy zawiaści haspadarku na nowaj sialibie, asobniakom?.. Nie pamahli tut niczoha namowy Anielki, katoraja cieszyła baćku, szto „na zaścienku (jak kazała) budzie lepiej, bo nichto ŭ woczy nie ulezie, nichto szkody nie zrobić, szto ŭsia ziamla budzie pad wokam, szto karowu, jana lepiej wykarmić u chlawie, abo ŭ harodzie, czym haniajuczy dzień cełу pa hołym poli i suchim lesi“. Mikodam byŭ zły na usich a asabliwie na haspadaroŭ, szto lohka zhadzilisia, wychadzić na asabniaki.

Było heta ŭ subotu pad wiasnu. Wieczaram u Josiela za wioskaj sabrałasia niejak bolej, jak szto dzień, haspadaroŭ i moładzi. Ihrali ŭ karty, śmiejalisia, kuryli papierosy i lulki, plawali horycz ad tabaki na samuju siaredzinu chaty, hamanili ab usim, a najbolej ab tym, jak na wosień buduć pirachodzić na asabniaki. Mnoha było niezdawolenych, a pamiż ich pierszym byŭ Mikodam.

— Szto im pryszło ŭ haławu? — kazaŭ jon· Dziakawać Bohu, pražyli tut naszy baćki i dziady, mieli chleba i da chleba, tut złažyli swaje kości, a woś zdumałosia Macieju zbudzić niazhodu:

zbuntawaŭ wiosku i možyć zhubić. Jamu, wałoczniku niczoha: maja hrosz, mo jeszcze padkupić kamornika!..

— Praŭda! Najhorej to nam najbiadniejszym! — kiŭnuŭ jamu haławoj Marcin i dakonczyŭ kialiszak wodki.

— Szto biadawać?—adazwaŭsia adzin z maładzieży. — Aszukać ani padkupić nie dadziom bo sami budzim usio rabić. A jak parobim dzielanki, budziem ciahnuć losy. Z bydłam na zaścienku možna dać radu. Udzieržym miensz skaciny, ale zatoje lepszuju. A na pieranos budynkaŭ i na pastaŭleńnie nowych pamože ŭrad...

— U ciabie, Januk, usio tak lohka i składna paczaŭ iznoŭ Mikodam... Ale raptam hlanuŭ u wakno i astanawiŭsia. Ad wioski biło niejakoje światło. Mikodam chapiŭ szapku i maŭczkom skoczyŭ praz dźwiery. Za im hurmam pasypalisia ŭsie wiaskowyja, czujuczy, szto stałosia niszczaście.

Za paroham u woczy kinułasia straszennaja recz: humno Marcina na kancy wioski stajało ŭ połami. Zdaloku danasilisia zmieszanyje kryki mužczyn i kabiet. Usie kinulisia na ratunak. Humno kruhom užo zaniałosia i hareło z takoj siłaj, szto nie było sposabu da jaho dabicca. Mužczyny abkładali mokrymi dymkami strachu na chlawie, katory ŭžo kolki raz zajmaŭsia. Druhije wynasili bez ładu i paradku ŭsio z chaty i kidali na wulicu.

Kabiety nikatoryja im pamahali druhija lotali, straciŭszy haławu i nie wiedajuczy, za szto chapicca. Humno zhareła czuć nie da palenca. Ratawać nia było czym, bo sielanie nie mieli ani pažarnych, krukoŭ, ani pompaŭ szczaście, szto nie dapuścili ahniu da chlewa, katory byŭ blizka chaty Mikodama. Zharełaby tady ŭsia wioska, bo chata ad chaty była zusim blizka.

Ahoń dzieržaŭsia czuć nie ŭsiu nocz i nie daŭ zasnuć spakojnym sielanam. Nie abyszłosia bez niszczaśliwych wypadka. Pad Janukom złamałasia drabina: jon zwaliŭsia na ziemlu i zwichnuŭ sabie lewuju nahu. Anielka Mikodamowa pamahajuczy ciahać abharełyja belki, była silna zbita haławieszkaj, szto rynułasia jej na samaju hałoŭku. Pažar, jak pakazałosia, zrabili małyja chłopcy, szto ŭkrali lulku ad staroha pastyra i pabiehli da humna kuryć moch. U Miadźwiedziczach kuryli ad małoha da staroha.

Kanczatak budzie u № 8-ym.

Kaz. Swajak.

Swiaty Walenty Muczanik.

Światy Walenty byŭ u Rymie ksiandzom za czasaŭ cezara Klaŭdyusza II. S pryczyny wialikaj świataści žyćcia jon byŭ u wialikaj pawazie nia tolki ŭ chryścijanaŭ, ale i ŭ pahancaŭ. Usie jaho zwali baćkam ubohich, dziela wialikaj litaści, jakuju da ich mieŭ.

U adnosinach z druhimi ŭmieŭ być takim sałodkim, szto praz heta paciahawaŭ da Boha najćwiardziejszych pahancaŭ.

Kali dajszła ab im wieść da cezara, toj zachacieŭ paznać sam hetaho słaŭnaho muža i zahadaŭ pryzwać jaho da siabie. Tut staŭ jon z im wielmi łaskawa hawaryć i abiecać roznyje swaje łaski, a ŭ kancy prydaŭ, szto nia bože, kab czaławiek tak ad usich pawažany mieŭ wieru praciŭnuju wiery carskaj

A światy atkazaŭ na heta: „Cezaru, kab Ty paznaŭ dar Boży i Taho, kamu ja służu, za wialikaje szczaścieb sabie liczyŭ służyć hetamuž Bohu, wyrakszysia cześci szatanskaj. Ad Jaho bo Ty ŭsio majesz i Jon adzin moža uszczaśliwić Ciabie i ŭsich twaich paddanych“. Cezar uziaŭ Walentaho ŭ asobny pakoj i doŭha z im hawaryŭ ab nawuca Chrystusa, pryczym biez mała, szto nie nawiarnuŭsia, ale kali skazaŭ prad swaimi dwaranami, szto trudna najści pawažny zakid proci hetaho czaławieka, dyk naczalnik Rymu Kalpurnus uskryknuŭ: „Hladzicie, hety czaraŭnik užo czuć nie atumaniŭ cezara! Klaŭdyusz, choć u duszy rad byŭ aswabadzić Walentaho, ale bajaŭsia buntu pahancaŭ i addaŭ św. muža u ruki henaho naczalnika, kab jon asudziŭ jaho pa Rymskamu prawu.

Kalpurnus zahadaŭ dziaržać Walentaho ŭ turmie, a suďździ Asteryuszu paruczyŭ czymskarej sudzić jaho. Asteryusz chacieŭ padchlebić naczalniku, dyk pazwaŭ Walentaho da siabie ŭ dom dumajuczy tam pierakanać jaho, a światy ŭchodziaczy ŭ heny dom hołasna staŭ malicca da Chrystusa, kab nawiarnuŭ da światła wiery ŭsich, chto žywie ŭ tym domie. Kali Asteryusz nia moh niczoha dakazać proci stałaści św. Walentaho, katory jasna dawodziŭ, szto tolki adzin Boh jość praŭdziwy i ŭsiomocny, dyk u kancy suďździa pastawiŭ taki warunak: „Jość u mianie kachanaja daczka, katora ŭžo kolki hadoŭ jak zusim aślepła, dyk kali Chrystus na twaju prośbu wiernia jej woczy, uwieru u Jaho z usiej siamjoj“.

Św. Walenty prasiŭ prywiaści hetu panienku i pamaliŭszysia da Chrystusa prażahnaŭ jaje woczy i tyje zarasże byli zdarowyje. Widziaczy cud sudździa s siamjoj u 40 asob pryznali Chrystusa za Boha i stalisia chryścianami, a skora i pamiorli muczanickaj śmierciaj.

Cezar dawiedaŭszysia ab hetym, paznaŭ moc Bożuju i chacieŭ uwolnić Walentaho, ale bajaŭsia buntu pahancaŭ i pazwoliŭ sudzić jaho. Światy akuty łancuhami prabyŭ kolki dzion u turmie, byŭ razoŭ kolki biczawany i ŭ kancy 14 lutaho 270 hodu ściali jamu haławu mieczam za horadam pry Flaminskaj darozie.

Piszuć da nas.

Wioska Asinoŭszczyna Wilen. h. Wialejskaho paw. Waŭkałackaj woł. U nas mieło miejsca woś jakoje zdareńnie: 27 snieżnia 1913 h. haspadar K. Kimstacz pajszoŭ da siabry haspadara P. Kaciejki. Abodwa byli łasy na harełku, ale heta piakielnaja hara doraha kasztuja, dyk P. Kaciejka uchitryŭsia, dy prad kaladami kupiŭ harcoŭku spirtu denaturowanaho, katory używajecca na apał, dy na aświatleńnie i hetym że spirtam czastawaŭ swaich haściej jahož piŭ i sam. Hość Kimstacz tak nałaktaŭsia hetaj atruty, szto pazwali i felczara, ale toj nia moh użo dać rady i pamuczyŭszysia pad ranicu Kimstacz skanaŭ. Astałasia maładaja jeszcze żonka ŭdawoj i 3-oje małych dziaciej — sirotami. Woś szto robić prahawitaść na harełku i ciamnata.

A. B—wicz.

Waŭkałata Wilen. h. Wialejskaho p. Biednaja nasza akolica, a jak staŭ ja razważać pryczyny hetaj biadnoty, dyk prakanaŭsia, szto biadnoctwa —heta skutak taho, szto narod nasz nia ŭmieja żyć, tak jak treba. Nimasz kala nas i zarabotkaŭ nijakich, ale kali chto dzie jakuju załatoŭku zarobić, dyk nia moża jaje ani pałażyć, ani pry sabie nasić, tolki kanieczna zaniasie jaje ŭ manapol, a jeszcze czaściej u patajny szynok. Dziakujuczy hetamu narod nasz ni maja czasu i achwoty ŭ paru i dobra zrabić polnyja raboty, dahledać budynkaŭ, snaści i skaciny, a nawat swaich dziaciej. Bywaja tak, szto żonka chworaja, dziaciej nimasz kamu dahledać, a muż zamiest taho, kab usimi siłami staracca czym zmoha dapamahczy chworaj i dahledzić paradku ŭ chacie zabiarecca sabie dzie da żyda ci jakoj ŭdawy, tarhujuczaj harełkaj i—topić swajo hora ŭ czarku. Ale na nieszczaście hore ad hetaho jeszcze razrastajecca. Praz heta jeszcze czarniejszaja mara zawisaje nad chataj i siamjoj wodkaluba.

Jość szmat ludziej, katoryje lubiać winawacić za biednaść naszaho narodu żydoŭ, ale pa mojemu, dyk my sami najbolsz winawatyje, szto pryjmajem i kormim hetych aszukancaŭ. U nas jość adna kramka chryścijanskaja, dyk u jej redka chto biare, a ŭsie iduć da żyda i każuć, szto ŭ żyda ŭsio taniej pradajecca. Kab prakanacca ci heta praŭda, ja zajszoŭ u chryścijanskuju kramu i paprasiŭ abaranak na 5 kap. dali 7. Schawaŭ ich u kiaszeni i zajszoŭ da żydoŭskaj: „Dajcie abaranak za 5 kap.“ — dajuć tolki 5. Jdzicie, każu, ŭ bałota z hetakim taniej“. A cukier u żyda na hrosz taniej. Czamu hetak. Pasłaŭ ja chłapca kupić funt cukru ŭ żyda, a sam zajszoŭ da katalika i tut kupiŭ cukru, za płaciŭszy hroszam darażej. Tudyż prynios chłapiec cukier ad żydoŭ. Ciapier ja pałażyŭ na adnu szalku żydoŭski cukier, a na druhuju chryścijanski.

Hety akazaŭsia szmat ciażejszy i pryszłosia pałażyć jeszcze czatyry kusoczki cukru da kuplanaho ŭ żydoŭ, pakul jon zraŭniaŭsia wahaj z chryścijanskim. Dyk woś czamu jon na hrosz taniejszy. Za hrosz nie dajuć 4-och kusoczkaŭ cukru, a tolki dwa, dyk wychodzić szto u żydoŭ cukier abchodzicca jeszcze darażej. Peŭna tak sama bywaja i ŭ inszych reczach, katoryje żydy pradajuć taniej.

Ja czuŭ, szto ŭ Bucławie zrabili woś jak. Adzin chtoś paprasiŭ pazyczyć u żyda giry, dastaŭszy jaje panios da chryścijanskaj chaŭrusnaj kramy pakazałosia, szto całaho paŭfunta treba było pałażyć da żydoŭskaj giry, kab jana zraŭniałasia s praŭdziwymi 5 funtami. Pośla hetaho widać wyrazna, czamu ŭ żydoŭ usio bywaja taniej. Nichaj że ich czort na basiny zabiare z hetakaj taninaj.

17 studnia Waŭkałacki manapolczyk pastanawiŭ ni dać żydom wodki bolej, jak pa adnej butelca, kab nia miali czym tarhawać. Najszli jany radu. Uhawaryli sielanina, toj paszoŭ u manapol i bytcym to na chreźbiny nabraŭ wodki kolki garcaŭ, dy zanios jaje żydu, a toj daŭ jamu czarku wodki, jeszcze i abaranku. Woś zarabiŭ sielanin! Hetak sama ustroilisia i druhije żydki—handlary wodkaj i usim było dobra. I chtož tut bolej winawaty, ci żyd, katory wiedama chocza zarabić, choć praz heta moża chto i pabiadnieja, ci naszy sielanie,

szto u ŭsim wieruć żydu lepiej, czym ksiandzu i achwotnie służać jamu za marnuju adpłału, abo i zusim darn a?

B. A.

Zelwa Hrodz. hub. Tutaka jość mahilnik, na katorym użo daŭno chawalisia razam i prawasłaŭnyje i kataliki biez nijakaj sporki. Kaliż u proszłym hadu kataliki pa zahadu swajho duchawienstwa stali abharodżywać hety mahilnik, dyk miejscowy pop skazaŭ, szto heta mahilnik cerkoŭny i paczaŭ rabić starańnia ŭ hrodzienskaj prawasłaŭnaj kancystoryi, kab hety mahilnik zabrać da cerkwy. Skutkam hetaho huberskija ŭłaści zmuszajuć zelwiancaŭ kupić sabie nowy plac na mahilnik, tłumaczuczy, szto bytcam to ciapieraszni mahilnik pierapoŭniany i łażyć u siaredzinie miasteczka. Pa praŭdzie na mahilniku jeszcze zusim redka mahiły i łażyć jon u staranie ad miasteczka. Dyk zelwiancy padali prośbu da hubernatara, kab pazwoliŭ i dalej, jak da hetaj pary, karystać z ciapierasznaho mahilnika. Plac na nowy mahilnik — kasztawaŭby kala 1000 rubloŭ.

Kaścioł tut choć użo i paświenczany i adpraŭlajecca nabażenstwa, ale aprocz scien dy woknaŭ niczoha ŭ im nimasz, dyk patrabuja achwiar na aŭtary, arhany i t. d.

Sołoduch.

Mikulino Wialejskaho paw. Tutaka zdaryłosia woś jakoje niszczaście. Adzin sielanin jeszcze za ciomna ranicaj paszoŭ pa wadu, a było wielmi śliska kala tej proruby, dzie biaruć wadu, dyk naczerpaŭszy wady, jak uziaŭ jon karomiesły na pleczy i staŭ iści, pawaliŭsia tak, szto doŭha pałażaŭ nia mohuczy ustać, ale wałaczysia wyliŭ abodwa wiadry wady na siabie, dyk badaj szto dziakujuczy hetamu jon tki ŭstaŭ, ale i ciapier ni zdarowy.

C. D.

Kaścielnyja wiedamaści.

List Papieża da Rasiei.

„Nowoje Wremia“ pisza, szto Stalica Apostolskaja zwiarnułasia da rasiejskaho prawicielstwa z listam, u katorym każa, szto jak naznaczańnie, tak i uwalniańnie i addawańnie pad sud katalickich duchoŭnych należyć tolki da Stalicy Apostolskaj.

Ministerstwo zahranicznych spraŭ bytcym hatowo byłob zdawolić żadańnia Papieża, ale hetamu spraciŭlajecca ministerstwo ŭnutranych spraŭ, katoraje baicca polonizacii Litwy.

Wajna proci katalictwa.

Synod praznaczyŭ 700 rubloŭ na misijonarskije kursy z metaj wajny s katalictwam u minszczynie.

Śmierć kleryka.

U noczy s 7-ho na 8-je lutaho pamior u Pieciarburskaj seminaryi kleryk 4-ho kursu Iwanicki. Ustupiŭ jon u kleryki użo ŭdaŭcom, byŭ inżynieram. Pamior ad roży.

Katalickije kapelany.

Wyszło rasparadżeńnie ŭłaściaŭ, kab u wajenny czas ŭ kożnaj krepaści, łażaczaj u hranicach warszaŭskaho wajennaho okruha byłob dadziano utrymańnie ksiandzu i zakrystyjanu.

Szto czuwać.

Wilnia. Pa zahadu ministra sudoŭ pradsiedaciel Wilenskaho mirawoha zjezdu maja apracawać prawiły na jakich możnab było ustanawić u Wilni asobny sud dla małaletnich prastupnikaŭ.

Wysoki Dwor. wil. hub. trock. paw. U hetym miasteczku budujecca nowy kaścioł, na katory pani Marja Kuczewska z dwara Hubiszki achwiarawała 1000 rubloŭ.

Minsk. Nacionalisty uniaśli ŭ Dumu prajekt ab atkryćci u Minsku najdalej ŭ 1919 hadu aratajskaho instytutu z dwuma addziełami: aratajskim i inżyniernym dla pracy nad asuszańniem mokrych miejscaŭ. Tyjeż nacionalisty padobnyż prajekt uniaśli ŭ Hasud. Dumu ab atkryćci uniwersytetu ŭ Paŭnoczna-Zachodnim krai. U prajekcie henym haworycca, szto kraj z 6 huberniaŭ, z 13-u miljonami ludziej, z 35 himnazijami i 14-u realnymi szkołami pawinien by mieć swaju wyszejszuju szkołu.

Na paczatak chajby atkryty byŭ choć adzin medycynski addzieł uniwersytetu. Miejsca, dzie maja być atkryty uniwersytet nacionalisty ukazujuć Witebsk i Minsk, s katorych maja wybrać adzin horad ministra aświety. Atkrycca hety uniwersytet pawinien by najdalej u 1915 hadu.

Sady u minszczynie. Departament aratajstwa pawiedamiŭ minskaho hubernatara, szto ŭ hetym hadu buduć rabicca

wywiedki ab pałażeńni sadoŭ u minskaj huberni.

Pinsk. min. hub. Tutejszaja haradzkaja uprawa abliczyła, szto u 1914 hadu budzie mieć rasahodaŭ na 212 tys. 844 rubli 88 kap.

Padbiarezie. min. hub. ihumen. paw. U hetym dware napali niejkije razbojniki na pana Dziatko i jaho czeladź z rewalwerami ŭ rukach i s krykam „ruki ŭ wierch!“ usich pawiazali, a paśla ŭziali 65 rubloŭ, (bo bolej ni najszli) i nikatoryja darażejszyja reczy i ŭciakli tak, szto dahetul ich nia wykryli.

Horadna. Tutaka pastanoŭlano atkryć 2-uju himnaziju dla chłapcoŭ. Horad daŭ plac, na katorym maja być pastrojany dom himnazijalny.

Sałamianki pad Hrodnaj. U hetaj wioscy asesar naszoŭ u chacie sielanina Adama Szuzdy 6-ciaro dziaciej, szto wuczylisia czytać. Wuczyŭ sielanin z hetaj że wioski 60 hadowy starec Hołoŭnia. Na jaho i na baćkoŭ usich dziaciej nałażyli karu.

Krynki. hrodz. hub. U tutejszych garbarniach zabastawali rabotniki, dziela taho, szto haspadary ich nie chacieli zdawolić ich żadańniaŭ lepszych warunkaŭ pracy.

Koŭna. Pawodka, ab katoraj użo pisałosia u „Biełarusie“ paznosiła na reczkach bolsz 50 mastoŭ, na adnej reczce Wencie zniasło 11 mastoŭ.

Szaŭli. kow. hub. Tutaka załażyłosia nowaje tawarystwo aratajaŭ litwinoŭ pad nazwańaiem „Progres“.

Waŭkamier. kow. hub. Żychary miasteczka i akolicaŭ robiać starańnia prawiaści szaszu ad miasteczka Wojtkuszkaŭ da miast. Paszylindaŭ, leżaczych za milu.

Szweszkni. kow. hub. rosien. paw. U prosziuju niadzielu u szwekszniańskim kaściele ŭ czasie nabażeństwa zwaliŭsia na sierad kaścioła ciażki żyrandol, katory tak prybiŭ adnu kabietu, szto mała jość nadziei, ci jana wyżyje.

Paniewież kow. hub. Za 1913 hod tutaka raspradadzieno wodki na 44 tysiaczy rubloŭ.

Jadajci kow hub. rosien. paw. 1-ho lutaho tutaka pamior Tamasz Husta, prażyŭszy 112 hadoŭ. Czaławiek hety nia piŭ cełaje życio nijakich trunkaŭ i ani razu nie chwareŭ.

Koreswiszki kow. hub. U hetym dware 13 hadawaja dziaŭczynka pahaniajuczy koni pry małatarni pawaliłasia pad koła i tak była pakaleczana, szto zaraz że pamiorła.

Kijeŭ. Arysztawanych u sprawie zabicia chłopca ŭ Fastowie żydoŭ Paszkowa i Gutgarc wypuścili na paruku, 1-ho za 5000 rubloŭ, a druhoho za 1000. Za tujuż sprawu arysztawali Gonczarka (zdajecca chryścijanina) i taho jeszcze dziarżać u turmie.

Pieciarburh. Ministra ŭnutrenych spraŭ razasłaŭ da hubernataraŭ i naczalnikaŭ haradoŭ cyrkular, katorym zabaraniaje ŭsiakich publicznych światkawańniaŭ u cześć ukrainskaho piśmiennika T. Szewczenki.

Falszywyje rubli. U aposznije czasy paszło ŭ hod szmat falszywych rubloŭ z 1899 h. Zroblany jany tak, szto ni czym nia rożniacca ad praŭdziwych, tolki lahczejszyje.

Wajna proci pjanstwa. Majuć zawiaści u siarednich i niżejszych szkołach procialkaholnuju nawuku dziela wajny z pjanstwam.

Wiestki z zahranicy.

Budapeszt (Wenhryja). Z Debreczyna danosiać, szto u kancelaryi nidaŭna naznaczanaho biskupa uzarwaŭsia pakiet, prysłany z Czernieŭcaŭ. Wikary ks. Jalkowicz i sekretar biskupa razarwany na czaści.

Adwakat biskupa, szto byŭ u susiednim pakoi ciażka raniany i skora pamior. Lokaj i jaho żonka i kucharka zabity na śmierć. Jeszcze 4 ksiandzy i 2 adwakataŭ i żonka dyrektara miejscowaho teatru ciażka raniany.

Biskupstwo heta załażano z metaj politycznaj proci woli nikatorych cząściaŭ narodu, pryłuczanaho da hetaj dyecezii i s pahwałtawańniem ich prawoŭ. Widać szto chtoś s pakryŭdżanych zrabiŭ hetkuju pomstu.

Biskup byŭ nidaloka, ale astaŭsia cełу.

Francija. U ŭschodnich prawincyjach Francii byli straszennyja bury, katoryja zrabili wialikija szkody.

U horadzie Lionie na wiasnu atkrywajecca ŭsieświetnaja wystaŭka. Woś ciapier użo pabudowano szmat lohkich budynka -pawiljonaŭ u katorych buduć pamieszczacca wystaŭlanyja reczy. Bolszaja cząść hetych budynkaŭ razwaliłasia ad bury.

Hispanija. U Hispanii tak sama szalela staszennaja bura z dażdżom i parabiła wialikija szkody.

Albanija. Kniaź Wid pakul asieści na Albanskim pasadzie pajedzie jeszcze u

Pieciarburh, dzie budzia widzicca z Caram Rasiei.

Konstantynopol (Turcija). U nispakojnyje czasy, dziela bezpecznaści konsula rasiejskaho u Konstantynopoli było trochi rasiejskaho wojska. Ciapier aposzniaja rota henaho wojska pakinuła hety horad.

Znaczyć u Turcii wajny nie spadziewajucca.

Japonija. U Japonii nizadoŭha adbudziecca karonawańnie maładoho mikada (karala).

Ekwador (hasudarstwo ŭ Ameryca Paŭdniowaj). Danosiać, szto tut uzniałosia paŭstańnie proci ciapieraszniaho prawicielstwa. Paŭstancy majuć szabli, harmaty i inszaje arużże.

Meksyk. Paŭstancy jeszcze ŭsio napadajuć na wojska prawicielstwa.

Nidaŭna ŭzarwali jany dynamitam wajennuju maszynu (pojezd), pryczym zhinuło 50 sałdataŭ i kala 15 inszych padarożnych.

Złuczanyje Stany. Urad tutejszy spadziajecca wajny z Meksykam i z Japonijaj. Dziela hetaho ukraplaja nidaŭna atkryty Panamski pierakop (kanał), katory ŭ wajnie mohby wielmi prysłużycca, bo pa im można pierajeżdżać wajennym parachodam z Wialikaho akiejana na Atlantycki i z powarotam.

Nasza haspadarka.

Jak treba daić karou.

Paczynajuczy daić karowu treba zaŭsiody pierszyja strujki mleka spuścić na ziamlu, dla taho, szto pośla dojki, zaŭsiody na kancoch sojak astajucca kapilki mleka; hetaje mleka skisaja, a apracza hetaho na sojkach zaŭsiody nabiraicca hnoj jak karowa łażyć, dyk woś znaczycca kabu nasz mleka było czyściejszaje i zdarawiejszaje, my hetych kolki kapil zdaiwajem na ziamlu bo zich zapamoha niwialikaja. hdzie karoŭ mnoha, dyk można zdaić u sudzinku i addać parasiaci. Treba pomnić jeszcze heta, szto ni koli nia można daić ni dźwioh sojak lewaj starany wymia, ni dźwioch prawych, bo hetkaja dojka psujeć wymia; ale treba daić nakryż, adnu zadniuju prawuju, a druhuju lewuju piaredniuju, aposle i druhija dźwie; abo dźwie piarednija i dźwie zadnija. Paczynać daić treba zwolna, ŭsiej rukoj, jak ja pisaŭ u Nr. 3 „Biełarusa“; a użo pad kaniec daić można skora. Konczyŭszy daić treba wymiu zrabić razcirańnie (massaż). A rabić woś jak treba: 1) biaruć mież dałoniaj piersz adnu, a pośle i druhuju pawinu wymia (dzieluczy wymia prawuju i lewuju pawiny) dyk znaczycca lewaj rukoj zachwatywajuć jak najwyszej zadniaju pawinu wymia a prawaj rukoj biarecca piaredniaja pawina wymia i hetkim paradkam ruki s ciahawajucca ŭdoł; hetak paciahnuŭszy razy sa try adnu pawinu wymia, piranosim ruki na druhuju pawinu i robim toja, szto i s pierszaj pawinaj; pośla biarom każduju czaćwiertaju czaść wymia i nażymajem rukami. Tolki ŭsio heta masawańnie treba rabić tak, kab ni było balucza karowie, znaczycca nia treba wielmi cisnuć wymia, ale zlohka treba rukami paciahawać, kab było karowie pryjemna.

Konczyŭszy masawańnie biarom rukami za sojki i zlohka padbiwajem wymia ŭ haru bytcam cialo ssie, i znoŭ doim. Hetkaje masawańnie karowam, katoryja nidaŭna cialilisia i katoryja maładyja, wielmi patrebna, a hetak ża i ŭsim karowam, katarych doim. Treba toja wiedać, szto niekatoryja korowy daduć krychu małaka, a reszta zatrymajuć, a haspadynia na heta mała uwahi zwiaratаja, skaża sabie: „woŭk ciabie jesz, ni addała ciapier, addasi druhim razam“. Dyk woś znaczycca haspadynia sama sabie mleka ubaŭlaja, bo toje mleka ŭżo prapadzie zusim i druhim razam karowa daść mieniej mleka, bo jano pieraharyć. Dyk woś hetkim karowam treba kaniesznia wymia razcirać. I aposznija strujki mleka, katoryja pad kaniec wydajewajem jość mleka wielmi tłustaje.

U czasie doju ŭ chlawie treba kab było spakojna, nia można kab siwińnia chadzili, sabaki, bo najmniejszaja trywoha karowy—umienszaja ŭdoj, treba kab karowa padczas dajeńnia była ŭ sonnym stajańni; nikoli ni warta prywuczać karoŭ pad czas doju dawać jeści, bo tady karowa horsz nispakojecca i ni raz zadzierżawaja abo wyliwaja mleka z dajonki. Treba choć try razy ŭ tydzień zmazywać karowie sojki wazelinawym masłam abo i karoŭim ni salonym, heta dla taho, kab zapabiehczy szczapańniu sojak. Daić treba try razy ŭ dzień, zimoj ci letam: dojuczy czasta—pawialiczywajecca ŭdojnaść.

Treba uważać tak, kab czas mież doju byŭ adzinakawy naprykład hetak dojka a 4 hadzinie rana, ŭ dzień a hadzinie 12, i wieczaram a 8, dyk znaczycca czas mież doju adzinakawy 8 hadzin.

Jazep Szpet.

Usiaczyna.

Hulnia ŭ „Pierapiołku".

„Pierapiołka" narodnaja biełaruskaja hulnia. Hulajuć ŭ jaje chłopcy i dziaŭczaty razam, abo tolki adny dziaŭczaty. Hulajuć hetak. Naŭpierad wy-birajuć z karawoda (hramady) dziaŭczynu, katoraja chorasza piaje za „pierapiołku". Paśla biarucca za ruki, stanowiacca ŭ koła i ŭpuściŭszy tudy „pierapiołku" kruciacca i piajuć! Piersz zwiartajnczysia da „pierapiołki" piaje koła, a paśla „pierapiołka" piajuczy adkazwaje.

Koła: Ustań, ustań pierapiołaczka,
Ustań, ustań maładzieńkaja.
Pierap. Da ja i ŭstała pierapiołaczka,
Da ja i ŭstała maładzieńkaja.
Koła: Umyjsia, ŭmyjsia pierapiełaczka,
Umyjsia, ŭmyjsia maładzieńkaja.
Pierap. Da ja i ŭmyłasia pierapiołaczka,
Da ja i ŭmyłasia maładzieńkaja.
Koła: Uczaszysia, ŭczaszysia pierapiołaczka,
Uczaszysia, ŭczaszysia maładzieńkaja.
Pierap. Da ja ŭczasałasia pierapiołaczka,
Da ja ŭczasałasia maładzieńkaja.
Koła: Uzłaży saroczku pierapiołaczka,
Uzłaży saroczku maładzieńkaja.
Pierap. Da ja i ŭzłażyła pierapiołaczka,
Da ja i ŭzłażyła maładzieńkaja.

Dalej koła piaje:

U naszaj pierapiołki załatyja piorki,
Kudy zachacieła tudy palacieła.

(U kole apuszczajuć ruki i „pierapiołka" praz ruki wyskakiwaje z koła). Hetym i kanczajecca hulnia.

Nota pieśni czysta biełaruskaja, jana wielmi charoszaja. Hetaja hulnia wiasiołaja, asabliwa kali dziaŭczyna, katoruju wybrali za „pierapiołku" dobraja piajucha. Zapisaŭ Wojciechowicz.

Zahadki.

13. Czatyry chadyki, dwa badyki, a siomy zamachajła.

14. Dwa sabaki zabijaki, tak hryzucca, tak juszacca, ażno piena kłubam wiernia.

Razhadki da № 5-ho. 11. Sabaka. 12. Żorny.

Prykazki.

Chto straty baicca, toj zysku nie maja.
Skupomu dwa razy balić.

Żarty.

Miasajed konczycca, a dziaŭczyna swatoŭ ni daždała, dyk z desparacii każa:

— Kab lepiej baćkawa łaźnia zhareła, niż ja ŭ baćki zahawieła.

Zaprosiny na wiasiella.

Zdaroŭ dziadźka
Prysłaŭ mianie baćka
Prasić na wiasiella
Na pryszłuju niadzielu.
A ty, dziadźka nia budź hłup
Waźmi soli, chleba, krup,
Biary chleba bukatu
I miasa łapatu,
Biary jeszcze kurycu
I hroszy rukawicu.

Swaja poczta.

W-namu Ks. D—ckamu. Wielmi dziakujem za prysłanaje.

W-namu Ks. P. B. zwyczajn. „Pczalinka" i „Historyja Świataja" atrymany.

Panu Pr. Krasoŭskamu. Prosim prysyłać czym najbolej; prydaducca; ab inszych pytańniach atrymajecie list.

W-namu Ks. M. P—wskamu. Panu Soczyŭca hazeta pasyłajecca, niechaj pytaja na poczcie; za usio prysłanaje szczyra dziakujem.

Redakcija adczyniena sztodzień ad 12-aj da 2-aj i ad 5-aj da 7-aj h. wieczarami. U światy ad 1-aj da 3-aj hadziny.

Redaktar — wydawiec **B. Poczobko.**

Druk „Znicz" Wilnia Ś-to Jańska 19.